

„czarny motyl”

wskakując po trzy schody na raz
biegnąc w rytm bongosów
zatrzymana tylko po to by
szepnąć ci na ucho dobranoc

nie rozkładam skrzydeł
-cień szkodzi na twą cerę

turlając się z wzgórza
frunie za mną
bez smyczy bez kagańca
z oślinioną szczęką
i zakrwawionymi oczami
czarny motyl
uciekinier